

Transkrypcja automatyczna za pomocą programu Sonix.ai - zgodność transkrypcji z nagraniem na poziomie ok. 90%

Kobieta, 47 lat, wykształcenie wyższe. Miejsce zamieszkania – małe miasto *usunięto by chronić anonimowość respondentki* Patronka 357 od początku projektu na datek 10 zł, już w drugim miesiącu patronowania podniosła kwotę do 50 zł (i taka utrzymuje się do teraz). Była patronką RNŚ do startu R357 (sprawdzić z treścią wywiadu). Zawód: *usunięto by chronić anonimowość respondentki*. Sytuację materialną oceniła na „średnią”.

Wywiad przeprowadzony 28.03.2023 r. Czas trwania wywiadu – 1:21:11

Wywiad przeprowadzony online – Messenger (wideo). Rozmowa bez zastrzeżeń.

-- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- --

Motywacje, żeby zostać patronem/słuchaczem.

Stało się to przez tzw. przejście naturalne. Dotyczyło to wielu z nas, wielu fanów 3 lub fanów poszczególnych dziennikarzy. Po prostu przejście.

R357/RNŚ. Dokonało się to przejście na 357, a jak było z RNŚ?

No też. Bo jak Pan doskonale wie, dziennikarze się tak rozpierzchli. NŚ było pierwsze, więc siłą rzeczą zaczęłam słuchać tego radia. A później jak się okazało, że powstaje nowy twór i jest tam M. Niedźwiedzki, który jest tam dla nie najważniejszym dziennikarzem, no to już później tak po prostu to było. Nie było innego wyjścia!

Długo słuchała Pani 3?

Od urodzenia praktycznie. Rodzice zawsze słuchali, więc to tzw. krwiobieg. Innego radia nigdy nie słuchałam. Zdarzało mi się Roxi FM, ale to były jakieś takie chwilowe tylko przygody.

Kryzys w 3 po 15’.

Bardzo. Bardzo osobiście. Bardzo to przeżywałam. Nie wiem, czy będzie się Pan też skupiał na takich emocjonalnych rzeczach, ale to graniczyło z takimi rzeczami, że chodziłam po domu i płakałam. To były bardzo duże kryzysy (śmiech).

[00:00:00] Były to takie stany tak bardzo skrajne, że chodziłam i płakałam. Tak mniej więcej to wyglądało.

Speaker2: [00:00:09] A przy okazji jeszcze Radia Nowy Świat i Radia 357. Czy Pani potrafiłaby mi wytłumaczyć dlaczego zdecydowała się pani na jedną, nie drugą, stację?

Speaker1: [00:00:23] Odpowiedź jest tak. Odpowiedź jest bardzo prosta w moim przypadku, ponieważ w Radiu Nowy Świat było dla mnie za dużo polityki. Tutaj w 357 tego nie ma, a tam jakoś tak czułam po prostu, że to nie są moje klimaty. Było tak momentami tak, tak agresywnie, tak politycznie i po prostu mi się przestało podobać. To tak w skrócie.

Speaker2: [00:00:51] A czy to był taki jedyny element, który nie przypadł Pani do gustu? Chodzi mi też o to, czy Pani jakby pokazała różnice między tymi dwoma stacjami: czy one się czymś różnią?

Speaker1: [00:01:09] Różnią się. Może nie będę obiektywna, ponieważ nie słucham Radia Nowy Świat już od bardzo, bardzo dawna. Właściwie w Nowym Świecie słuchałam tylko Wojtka Manna. Tak naprawdę musiałabym się tu przyznać, że były to czasami Nogasia i jego audycje o książkach, ale nie słuchałam tego tak fanatycznie jak jak słucham 357, więc nie będę też mogła rzeczowo odpowiedzieć na to pytanie czym się różnią. Rezygnacja z Nowego Świata była spowodowana tym, że w 357 było więcej tych dziennikarzy, których ja chciałam słuchać. Tak więc to był główny powód, ale mówię tym drugim, który potrafię wymienić i chyba ostatnim - To jest właśnie ta kwestia polityczna.

Speaker2: [00:02:00] Rozumiem. A skoro już o tej kwestii polityki. Czy 357 w takim razie to jest radio według pani apolityczne?

Speaker1: [00:02:14] Z tego co tych audycji, które ja słucham to tak, w stu procentach. Wydaje mi się, że jest apolityczne i może ja nie słucham też dużo publicystyki, więc

może też tutaj nie jestem najlepszym. Nie mogę tego jakoś tam ocenić. Ale wydaje mi się, że także starają się bynajmniej być apolityczni.

Speaker2: [00:02:43] Jak według pani radio powinno się polityką zajmować, jak ją traktować? Czy pani oczekuje, że to będzie takie apolityczne medium odcięte od polityki? Czy to musi być jakoś wyważone, czy wręcz istnieje potrzeba tematów politycznych?

Speaker1: [00:03:13] Dla mnie, dla mnie jako dla mnie *usunięto by chronić anonimowość respondentki*. Uważam, że powinno być kompletnie apolityczne. Ja nienawidzę szczerze polityki już od bardzo dawna. Chyba jak większość z nas niestety. Kiedyś bardzo byłam zaangażowana, teraz już już nie jestem. Bo nie jestem, bo po prostu chcę sobie oszczędzić emocji. I chyba tylko głównie dlatego. Dlatego uważam, że dla mnie. Dla mnie im mniej polityki, tym lepiej. O tak.

Speaker2: [00:03:46] A takie radio bez polityki. Czy uważa pani, że jest dla szerszego już grona odbiorców? Czy to jest produkt pożądaný i pod tym kątem też wybierają?

Speaker1: [00:04:04] Wie pan, ja myślę, że jeżeli ktoś chce sobie posłuchać polityki, to włącza np. Tok FM. Tak, takie radia, takie radio czy radio, które stricte zajmują się takimi rzeczami, gdzie jest dużo gadania i dużo publicystyki. Ja myślę, że Radio 357 takie nie jest i chyba chyba nawet nie chcą takim radiem być. Ja cały czas będę przy tym przy tej opinii, że nie, że nie chcę polityki i uważam, że nie powinno być.

Speaker2: [00:04:34] Nawet 357 jak się wejdzie na Patronite, tam są takie zasady, których oni chcą się trzymać, m.in. „żadnych partyjnych układów”. Według pani to zasada, którą dobrze wypełniają?

Speaker1: [00:04:46] Tak, tak, na pewno.

Speaker2: [00:04:49] A przy okazji, Radio 357 już jakiś czas temu zaangażowało się w taką akcję „media bez wyboru strajk ogólnopolski”.

Chciałbym o to zapytać. Czy według pani to było zaangażowanie, które można traktować jako zaangażowanie polityczne?

Speaker1: [00:05:14] No wie pan, przez ten podział taki bardzo wyraźny, który w naszym kraju jest. Wydaje mi się, że troszeczkę tak. No, nie da się tego. W związku z tym, że to był atak na telewizję, która jest, powiedzmy, jakby niezależna i po tej jednak bardziej drugiej stronie politycznej, to siłą rzeczy to skoro poparli tę akcję, która dotyczyła stacji TVN, no wie pan, no to siłą rzeczy było, powiedzmy, jakoś tam polityczne. Ale czy polityką jest obrona wolności? No, trudno to nazwać polityką, prawda? To są takie podstawowe wartości i prawa, które raczej pod politykę nie powinny być podciągane. No ale niestety doczekaliśmy takich czasów, że są.

Speaker2: [00:06:05] Czyli na tym przykładzie możemy powiedzieć, że generalnie stacja jak najbardziej unika polityki. Natomiast według Pani są pewne sytuacje, w których radio powinno interweniować.

Speaker1: [00:06:23] Tak, nie można milczeć, nie można milczeć. Dokładnie.

Speaker2: [00:06:28] A w ogóle Radio 357 traktuje pani jako kontynuację Trójki czy jako coś zupełnie innego?

Speaker1: [00:06:36] A nie jako zupełnie nowy twór. Zupełnie nowy. Na początku tak, tak mi się wydawało, że że tak będzie. Ale to z wynikało z tego, że nie mogliśmy się pogodzić z tym, że ta Trójka, ona nadal istnieje, oczywiście, ale, ale nie mogliśmy się z tym pogodzić, więc traktowaliśmy to chyba na początku wszyscy jako jako kontynuację. Ale w tej chwili to już jest tak Inne inne radio od tego, które było pod szyldem Trójki, że to już od dawna jest traktowane jako jako nowy, osobny twór.

Speaker2: [00:07:11] Co o tym świadczy na przykład?

Speaker1: [00:07:16] Ja myślę, że taka wolność w działaniu właśnie, że. Że mogą, że mogą teraz robić co chcą, są niezależnymi dziennikarzami, niezależnym radiem. Nikt tam nie stoi nad nimi i nie wymachuje, że czegoś im nie wolno. No właśnie. Przede wszystkim chyba taka wolność w działaniu. Wydaje mi się, że to to pewnie też zrodziło taką kreatywność. Tak? I ta liczba patronów, i te pieniądze, ta duża kwota, która rzeczywiście wszystkich zaskoczyła. To też im dodało pewnie skrzydeł. No i pomysły, pomysły, pomysły.

Speaker2: [00:07:55] Ja zapytałem o kontynuację Trójki też dlatego, żeby dowiedzieć się, czy pani w ogóle takiej kontynuacji oczekiwała.

Speaker1: [00:08:07] Chyba powielę tę odpowiedź, której udzieliłam przez chwileczkę. Że tak. Że na początku chyba tak. Przyzwyczajeni byliśmy do tej konwencji, do niektórych audycji, które były i później nam ich brakowało. Jednak chociażby te wieczory z Waglewskimi, gdzie puszczała taką fajną etniczną muzykę, to taki jeden. Pierwszy, przy którym przyszedł do głowy. Ale było wiele takich audycji, których brakowało przez pewien czas. Tak że rzeczywiście spodziewaliśmy się, że to będzie kropka w kropkę to samo. Ale to krótkotrwałe było.

Speaker2: [00:08:42] Jeżeli źle rozumiem i źle to odczytuję, to proszę mnie poprawić. Ale mam wrażenie, że pani na początku oczekiwała Trójki. A później to co nowego dało 357 to nawet bardziej pani odpowiada?

Speaker1: [00:09:03] Tak, tak, prawda. Dokładnie tak jest.

Speaker2: [00:09:06] I ja też dlatego dopytuję o to, ponieważ jest z kolei grupa patronów, którzy patronują, słuchają, wspierają, ale jeszcze bardziej oczekiwaliby na to, co było w Trójce ...

Speaker1: [00:09:29] Można by się tutaj, ponieważ tak Trójka przez ileś tam lat swoich 40 czy 50 działalności nigdy nie była jednolita. Ona się też te ramówki i te programy i przez dziennikarzy też ulegało jakiejś tam transformacją. Więc czy ja wiem? Ja na przykład mogę powiedzieć, że ojeju, dlaczego nie ma powtórki z rozrywki, która była czterdzieści lat temu. Bo to była świetna audycja. Wydaje mi się, że to takie głupie jest oczekiwanie, że to będzie to samo. No ale każdy ma prawo do swojego zdania.

Speaker2: [00:10:08] Ok. Powiedziała pani o takim plusie, że to jest niezależność w działaniu.

Speaker1: [00:10:15] Tak, tak. Taka wolność.

Speaker2: [00:10:17] Jakie Pani widzi najważniejsze wady i zalety tego, że radio działa w tym modelu patronatu cyfrowego.

Speaker1: [00:10:32] Wad chyba żadnej nie widzę, bo jak by to miały być? Sam pomysł i idea tego Patronite jest świetna, więc chyba nie. Tym bardziej, że teraz po tych zmianach nie wiem czy Pan śledzi na bieżąco te ich live, które oni tam od czasu do czasu publikują. Teraz usystematyzować to w taki sposób, że już niezależnie jaką kwotą się wspiera projekt, to ma się te same prawa. Chociaż dla mnie to i tak tam żadna różnica. Ale, ale okej, może nie dla niektórych to miało znaczenie, więc Wad chyba nie widzę w tym projekcie żadnych. tylko Pan pytał o ten patronat, także o ten system finansowania.

Speaker2: [00:11:16] Działania radia w tym modelu, w odróżnieniu od tego tradycyjnego, który miał miejsce.

Speaker1: [00:11:21] Rozumiem tak, tak że tak naprawdę wspieranie jest dobrowolne. Słuchać może każdy. Tak, słuchanie nie jest uzależnione od tego, czy Pan płaci pieniążki czy nie, więc powiedzmy, że to jest dobrowolna, dobrowolna sprawa i tyle. No ma się tam za to jakieś bonusy, że można się zalogować, posłuchać podcastów o. I ewentualnie to jest ten plus. Nie wiem, ja nie widzę żadnych wad. To już tak, żeby nie zanudzać.

Speaker2: [00:11:48] A często Patroni wspominają, że taką zaletą jest brak reklam. Chciałem tak szerzej o to zapytać.

Speaker1: [00:12:00] Ależ oczywiście. To jest cudowne, że ich nie ma, ale proszę kontynuować pytanie.

Speaker2: [00:12:06] Chciałem tak bardzo ogólnie zapytać jaki jest Pani stosunek do reklam w radio? Nie tylko w tym.

Speaker1: [00:12:15] W ogóle Mój stosunek do reklam czy w telewizji, czy w radiu jest jak najbardziej negatywny. Nie oglądam. Jeżeli oglądamy jakiś film w telewizji, to przełączamy natychmiast albo wyciszam się kompletnie. Ignoruję reklamy. Wszelkie. Nienawidziłam ich w radiu. Po prostu nienawidziłam ich.

Speaker2: [00:12:34] A przy okazji tego, że 357 stara się unikać takich tradycyjnych bloków reklamowych. Pani na przykład byłaby w stanie zaakceptować jakiś wymiar tych tradycyjnych bloków reklamowych, jeżeli chociażby miałyby to służyć rozwojowi stacji, ponieważ byłyby z tego pieniądze?

Speaker1: [00:12:58] Ja myślę, że w tej chwili mają wystarczająco dużą kwotę na tym Patronite, że nie muszą się uciekać do takich rzeczy. Zdarza się jak są np. topy, że jest tam jakiś sponsor i co godzinę mówią, że sponsorem jest Mazda czy tam Toyota czy tam ktoś inny. To mnie kompletnie nie przeszkadza, bo to jest jedno zdanie pyk. Nie jest to nachalne, więc taka taka formuła ok. Tak, ale taki blog taki 3 minutowy, gdzie coś tam. Nie, nie, nie.

Speaker2: [00:13:33] Czyli ten sposób, w jaki pokazywani są mecenasi, w jaki się oni tam reklamują jest to dla Pani do przyjęcia?

Speaker1: [00:13:45] Jak najbardziej tak. Tak. Nie jest agresywny, nie jest nachalne.

Speaker2: [00:13:51] Na czym według Pani polega rola patrona Radia 357?

Speaker1: [00:13:58] No to chyba oczywiste, prawda? No, no nie no głównie oczywiście to jest finansowa pomoc. Ano, dzięki patronom radio Radio jest, istnieje, działa. A czy takie kwestie merytoryczne typu jakieś tam właśnie, o, jak na przykład ostatnio była jakaś tam ankieta, którą można było wypełnić, że ktoś tam nas pyta o zdanie, czy można właśnie w czasie tych live ów też dyskutować. Ja myślę, że to jest taka kropla w morzu, nasz udział, jakieś tam nasze sugestie, że to praktycznie nie ma żadnego znaczenia, głównie finansowe. Wydaje mi się oczywiście takie wspieranie mentalne, ale to jedno z drugiego wynika, Jeżeli wspieramy, to finansujemy. Myślę, że to też na pewno ma duże znaczenie, takie emocjonalne. No ale co tu dużo gadać, bez kasy nic nie zrobimy.

Speaker2: [00:14:53] A poza tą jeszcze kwestią finansową, jakie inne formy zaangażowania w pani przypadku mają miejsce?

Speaker1: [00:15:08] Nie mam czasu, nie mam czasu, nie mam czasu się angażować za bardzo. Czasami tam coś skomentuję co trzeba, albo jak jest jakaś akcja typu właśnie o ankietę, albo żeby się ktoś wypowiedział na jakiś temat, bo „bo”, bo coś tam w czasie live o coś pytają to tak, ale, ale tak generalnie to nie mam czasu tak najzwyczajniej w świecie.

Speaker2: [00:15:32] **Czy potrafiłaby pani scharakteryzować tych ludzi, którzy tworzą społeczność Radia 357?**

Speaker1: [00:15:56] Chyba trudno. Trudno mi powiedzieć, ponieważ ja to zawsze mówiłam o tym też nikogo nie chcę oczywiście obrażać, ale rozumiem, że Pan, skoro pisze doktorat na taki a nie inny temat, więc jest Pan z naszej bandy. Więc ja zawsze mówiłam, że. Powiedz mi, jakiego radia słuchasz, a powiem ci, kim jesteś. Tak mniej więcej. I z kolei też moi rodzice zawsze mówili, że Trójki to zawsze słuchali bardziej tacy kumaci i inteligentni. A tam resztę programów... i w sumie mam. Mam taką opinię do teraz, tak jak rozmawiam z ludźmi czego słuchasz? Radia Zet, RMF FM itd. Dobra, ok, nie mamy o czym rozmawiać. No i jest to pewna klasa ludzi. Tak, jesteśmy takim takim. Jesteśmy takim gatunkiem pod gatunkiem takich dziwaków. No jest muzyka taka jaka jest, tak. Wiadomo, trzeba już mieć jakiś tam konkretny gust muzyczny, żeby takiego radia słuchać. No i co? No jakiś tam poziom inteligencji. No, no, co tu dużo mówić, fajni ludzie słuchają tego radia.

Speaker2: [00:17:15] **A co jeszcze ich może łączyć? Jakies cechy? Może?**

Speaker1: [00:17:22] No to już jest trudne pytanie. To jest trudne pytanie. No nie wiem, wydaje mi się, że na pewno. Wystarczy chociażby na przykład posłuchać jakichś audycji, gdzie można jest kontakt taki żywy ze słuchaczem, typu telefony. To już po tym chociażby taka jedna podstawowa cecha, która która wydaje mi się, że jest najważniejsza, to wrażliwość. Tak, ludzie. Nie wiem czy Pan Pan słuchał też od początku jak powstawało 357 czy nie? Pytam dlatego, że tam na początku były takie bardzo emocjonalne telefony, szczególnie w audycjach Kuby Strzyczkowskiego, gdy my tu po prostu chodziliśmy po domu i dudlaliśmy jak. Wie pan, jak na pogrzebie zakładki moglibyśmy robić i to mniej więcej. Myślę, że to są tacy ludzie wrażliwi, tacy empatyczni. Nie wiem, jakie cechy mogę jeszcze wymienić oprócz takich cech. Ja zawsze tak emocjonalnie na wszystko patrzę.

Speaker2: [00:18:28] Dobrze pani to opisała. Dziękuję. Natomiast gdyby jeszcze miało to pomóc, to ja zawsze takie zadaję pomocnicze pytanie, chociaż już pani dużo powiedziała, że proszę sobie wyobrazić, jakby miała pani komuś na ulicy, kto zupełnie nie wie, czym jest to radio, co to jest za społeczność, opowiedzieć kim są ci ludzie, to jakby Pani ich opisała?

Speaker1: [00:18:53] No to przede wszystkim ludzie z bardzo wysublimowanym i specyficznym poczuciem humoru, bo to też często słychać w tych telefonach, że to taki fajny, inteligentny humor. No i co my i wrażliwi, z dobrym gustem muzycznym? Chociaż znowu gust muzyczny też nie powinien podlegać tutaj ocenie, bo. Jak wszystko zresztą w życiu. No ale generalnie tak. No i co? I nie wiem. Pod słowem inteligencja myślę, że się wiele kryje, prawda? Czyli właśnie jakiś gust muzyczny, czytanie, elokwencja, inteligencja emocjonalna, mnóstwo rzeczy.

Speaker2: [00:19:35] A chciałem zapytać, czy te odczucia i wyobrażenia, o których Pani powiedziała, one biorą się z obserwacji stacji? Zabieranie głosu, obserwacja forum. Czy ma Pani też jakieś bezpośrednie, takie osobiste doświadczenia?

Speaker1: [00:20:04] Mówimy. Mówimy o tym cały czas. O tych ludziach, o gatunku, o gatunku, rodzaju ludzi, którzy słuchają? No więc tak, głównie chyba jednak z tych telefonów właśnie, ponieważ wśród moich znajomych mogłabym chyba na palcach jednej ręki policzyć osoby, które słuchają 357. Więc nie jest to też nie ma. Nie ma szału. Jakby coś tak powiedzieć, brzydko. No i chyba tak. Chyba te dwa źródła. Tak? Czyli właśnie na podstawie tych telefonów i znajomych, którzy słuchają.

Speaker2: [00:20:41] Czy śledzi Pani forum albo jest zaangażowana w jakieś tam wpisy, komentarze, posty?

Speaker1: [00:20:51] Czasami, bardzo rzadko, bardzo sporadycznie. Jak coś mi się tam wrzuci, rzuci w oczy to skomentuję, ale to jest naprawdę bardzo rzadko.

Speaker2: [00:21:00] A po komentarzach innych patronów też można ocenić jakimi są ludźmi i co prezentują?

Speaker1: [00:21:16] Szczerze nie czytam komentarzy.

Speaker2: [00:21:19] Dlaczego? Bo to też ciekawe.

Speaker1: [00:21:21] Bo to mi zabiera czas. To są dla mnie nieistotne rzeczy. Kompletnie nie.

Speaker2: [00:21:25] Rozumiem, że nie jest Pani zainteresowana jakimiś tam interakcjami z innymi.

Speaker1: [00:21:29] kompletnie nie. O nie, nie. Już dawno zrezygnowałam z tego typu akcji. Też dla zdrowia psychicznego i żeby się po prostu nie denerwować, skoro.

Speaker2: [00:21:41] Fora się pani kojarzą z jakimiś tam miejscami kłótni?

Speaker1: [00:21:45] Tak, tak, dokładnie głównie. Chociaż myślę, że tutaj akurat w przypadku 357 raczej takie rzeczy nie miałyby miejsca. Ale ja generalnie unikam jakiś konfrontacji takich internetowych, bo bo nie lubię po prostu.

Speaker2: [00:21:59] A tak jak pytałem o to czy 357 to jest kontynuacja Trójki, tak teraz chciałem zapytać czy społeczność Radia 357 to według Pani to jest społeczność byłych słuchaczy Trójki, czy to już jest zupełnie inna społeczność?

Speaker1: [00:22:18] Wydaje mi się, że w dużym stopniu tak, że jednak, jeżeli ktoś nie słuchał Trójki..., to chociaż myślę, że pewien odsetek jest na pewno zupełnie nowych słuchaczy, którzy którzy przyłączyli się nie słuchając wcześniej Trójki. Ale myślę, że jednak większa większość to byli słuchacze.

Speaker2: [00:22:43] Co podzieliło słuchaczy Trójki wybierających albo Radio 357, albo Nowy Świat? To były te pewne elementy, o których pani wspomniała i które u pani były decydujące?

Speaker1: [00:23:04]. Mam też wśród swoich znajomych tych, którzy słuchają Radia 357. Słuchają również Radia Nowy Świat, tak więc da się to oczywiście pogodzić. Da

się to pogodzić, ale. Ale zapomniałam, co chciałam powiedzieć. Pytanie było, czy te same czynniki, te same czynniki. Tak jak mówię, pewnie są tacy, którzy tak jak ja zrobili, że słuchają tylko 357 z jakiś względów, nie wiem, ale jednak niestety miażdżąca przewaga tych dziennikarzy, którzy byli w tych topowych, tych takich powiedzmy z pierwszych, z pierwszej dziesiątki, jest jednak w radiu 357, więc myślę, że to też jest wybór, który też jest argument, który decydował, no właściwie tam, co? No, Wojtek Mann Tak, z tych takich powiedzmy, właśnie najbardziej znanych, a cała reszta to kiedyś właśnie. Powiem panu, że nawet chyba tydzień temu weszłam sobie na ich stronę internetową, bo chciałam sprawdzić, jacy dziennikarze tam teraz pracują. Ja tam kompletnie już nikogo nie znam, więc dużo jest, dużo jest, dużo jest nowych twarzy, więc myślę, że chyba myślę, że chyba ten argument jest decydujący. Twarze, znani dziennikarze.

Speaker2: [00:24:36] Radio 357 to według Pani to jest stacja dla wszystkich, potencjalnie dla wszystkich odbiorców? Podejrzewam odpowiedź, bo już pewne wątki się pojawiły. Natomiast chciałbym usłyszeć.

Speaker1: [00:24:55] Nie (śmiej) no nie, no nie dla wszystkich. No nie wiem, dla kogoś, kto. Kto szuka łatwej i przyjemnej muzyki do posłuchania. Na pewno. Nie wiem, czego ludzie oczekują od radia. Ja oczekuję głównie tego, że usłyszę mądrych ludzi i posłucham dobrej muzyki. To jest dla mnie ważne. A czego inni ludzie? Sądząc po tym jaki? Jakiej muzyki? Jaka muzyka jest w tych radiach, które wymieniłam wcześniej To, to myślę, że to ludzie nawet chyba nie słuchają tego co po prostu tam leci jakaś sieczka. Oni to na zasadzie, że coś po prostu coś tam gra w tle, ale nie przysłuchuje się tego. Więc myślę, że dla takich ludzi, którzy uważnie słuchają, to trochę tak jest.

Speaker2: [00:25:55] Czy stacja na poziomie postaw, idei, może wyklucza jakąś grupę odbiorców?

Speaker1: [00:26:16] No nie wiem, nie wiem. To jest trudne pytanie, czy mogę dalej nie odpowiadać, bo nie wiem?

Speaker2: [00:26:25] Oczywiście. Czy wśród tych obszarów po prostu są jakieś elementy, które mogą kogoś wykluczać, kto potencjalnie mógłby do tej społeczności i do tego projektu należeć?

Speaker1: [00:27:02] Wydaje mi się, że chyba nie, bo tak jak na początku wspomnieliśmy, wydaje mi się, że nie wydaje... Jestem pewna, że są radio neutralne, chociażby pod takim względem na przykład polityki. Więc coś innego oprócz tego, że komuś się może nie podobać. Na przykład muzyka może odstraszać czy powodować, że ktoś byłby wykluczony, czy nie chciał, nie chciał radio słuchać? Wydaje mi się, że tutaj nie.

Speaker2: [00:27:32] Czyli znowu takie potwierdzenie, bo w tych zasadach na Patronite jest taka zasada – „szacunek dla różnych poglądów”. Czyli wychodzi na to, że jest to jak najbardziej wypełnione.

Speaker1: [00:27:46] Tak, tak, dokładnie.

Speaker2: [00:27:48] Jakby pani miała powiedzieć z jedną, dwie rzeczy wymienić, takie elementy, które się dla pani w radiu najbardziej liczą, to co to jest?

Speaker1: [00:28:00] Które się dla mnie liczą. No chyba już to powiedziałam przedtem, że muzyka to jest dla mnie bardzo ważne, że nie wkurza mnie to, co słyszę, nie denerwuje mnie i nie mam ochoty przełączyć na coś innego. Chyba że śpiewa Piotr Domagała czy Paweł Domagała. O właśnie. To jest jedyny przypadek, kiedy ściszam radio. A to taki niechlubny wyjątek. No i co o muzyka? I nie wiem, bo tak jak wspomniałam wcześniej, ja muszę słyszeć, że ktoś mówi mądrze. Tak że ten dziennikarz, który jest po drugiej stronie, że to jest fajne, inteligentne, człowiek, który ma coś do powiedzenia ciekawego. To są dwie ważne rzeczy.

Speaker2: [00:28:58] Jakiej muzyki lubi Pani słuchać?

Speaker1: [00:29:06] Ja uwielbiam odpowiadać na to pytanie, ponieważ ja słucham absolutnie wszystkiego. Mnie zachwycają przeróżne gatunki muzyczne, począwszy od opery czy muzyki poważnej w ogóle w każdą niedzielę o dwudziestej trzeciej. Agnieszka Szewagier ma cudowne audycje o muzyce poważnej, co na przykład uwielbiamy. Przedtem słuchamy Piotra Kaczkowskiego, o którym wie pan, jaką puszcza muzykę, więc. Więc tak. Folk, muzyka elektroniczna również, jeżeli to jest. Ja zawsze mówię, że jeżeli jest coś dobre, to nieważne, jaki to jest gatunek muzyczny, to

słyszać, że to jest dobre od razu. Więc ja nigdy nie robię takich ograniczeń, że słucham tylko dwóch gatunków muzyki, a słucham wszystkiego pod warunkiem, że coś mi się spodoba i coś mnie dotknie.

Speaker2: [00:29:59] Czy radio zaspokaja te Pani potrzeby, jeżeli chodzi o muzykę?

Speaker1: [00:30:10] Tak, tak zaspokaja. Tak. Można powiedzieć, że.

Speaker2: [00:30:13] Czy coś by pani muzycznie zmieniła w Radu 357?

Speaker1: [00:30:30] Ech, chyba nie potrafię w tej chwili powiedzieć. Chyba nie jestem na tą chwilę usatysfakcjonowana. Raczej nie.

Speaker2: [00:30:38] Jaki wpływ pani zdaniem patroni mają na to, jakie decyzje są podejmowane? Na to jak ta stacja funkcjonuje?

Speaker1: [00:31:08] Tak jak Pan wspomniał, już odpowiedziałam na to pytanie, że pewnie znikome jest. To jest znikomy nasz wpływ na to cokolwiek tam, ale dają nam chociażby takie złudzenie, pytając nas o różne rzeczy. (śmiech) Więc myślę, że to dla niektórych pewnie ma znaczenie. Dla mnie kompletnie nie ma. Ja się cieszę, że są, że istnieją i nie mam tutaj jakichś kompleksów, że ktoś mnie wysłucha czy mnie nie wysłucha. Ale mówię jest to na pewno nikły procent tego, jaki mamy wpływ na cokolwiek.

Speaker2: [00:31:46] Ale w ogóle ta idea według pani jest atrakcyjna, żeby budować radio na podstawie oczekiwań patronów?

Speaker1: [00:31:56] ...To jest niewykonalne, to jest wręcz niewykonalne. No chyba że. Chyba że zrobiliby to na zasadzie właśnie jakiejś ankiety czy referendum głosowania internetowego. Ale jak pan sobie to wyobraża, że teraz ileś tam tysięcy ludzi decyduje o czymś i każdy z nich chce coś innego lub jest to niewykonalne. Według mnie, tak.

Speaker2: [00:32:21] Pozory spójności.

Speaker1: [00:32:29] Tak...

Speaker2: [00:32:30] Potrafiłaby Pani jakiś jeden przykład podać, gdzie społeczność została wysłuchana albo faktycznie podjęto na podstawie tych opinii jakieś decyzje?

Speaker1: [00:32:44] Nic takiego nie przychodzi mi do głowy. Nie wiem, chyba nie znam takiego przykładu i. Ale to nie wiem czy w ogóle było kiedykolwiek takie pytanie skierowane do nas. Bo może ja też nie. Ja też nie śledzę wszystkiego w stu procentach, więc czasami nawet na tej grupie dla patronów na Facebooku to ja tam co dziesiąty post czytam, więc może coś tam się zadzieje takiego. Ale ja nie mam takiej wiedzy.

Speaker2: [00:33:11] No właśnie, bo teraz też się pojawiają. Natomiast szczególnie dla początkowej fazy rozwoju typowe byłyby takie posty, szczególnie w takich tematach, jak publicystyka, serwisy itd. Gdzie faktycznie zwracano się do patronów z takim komunikatem: „Prosimy, żebyście nam powiedzieli, bo chcemy to zrobić jak najlepiej według waszych potrzeb”. No i zastanawiam się, czy to Pani wyobrażenie w pewnym sensie wynika z tego, że Pani nie wiedziała o tym, że pytają, czy to wynika z tego, że i tak nie wierzy pani w ten wpływ?

Speaker1: [00:34:02] Zaznaczam odpowiedź A i B, czyli podwójne, tak? Czyli to pierwsze, tak jak Pan powiedział, bo nie śledzę, no i drugie też uważam, że tak, pewnie to nie ma jakiegoś większego wpływu. Też tak myślę, ale może, może moja opinia jest krzywdząca.

Speaker2: [00:34:20] Załóżmy hipotetycznie, że oni by się słuchali w stu procentach. Wiemy, że to jest niewykonalne, ale z przymrużeniem oka tak. - Dla Pani wtedy to byłby jakiś argument za tym, żeby się tam zaangażować, coś napisać według swoich preferencji, bo wiedziałyby Pani, że wysłuchają?

Speaker1: [00:34:51] Tak. Jeżeli bardzo by coś mnie raziło i wkurzało, to pewnie chciałabym mieć na to, na to jakiś wpływ. Ale nie ma takiej rzeczy, która mnie wkurza, więc też nie jestem jakoś tam zmotywowana do takiego działania. Teraz jak była ta ankieta do wypełnienia, to to był fajny pretekst, żeby się wypowiedzieć w jakichś tam kwestiach. No i tam, tam na przykład napisałam, co mnie tam ewentualnie

denerwuje, ale to też są takie drobnostki, że trzeba było się po prostu do czegoś odnieść. No więc się odniosłam, ale generalnie jestem mało problemowym osobą, więc jeśli wszystko podoba.

Speaker2: [00:35:30] Jak pani pamięta, to proszę mi zdradzić, co tam pani namalowała.

Speaker1: [00:35:33] Hahahahahahaha. Ja głównie napisałam moją uwagę, która mnie doprowadzała, doprowadza cały czas do szału. To jest Pan Krystian Hanke, który w piątkowy, który w swoich tych porannych audycjach piątkowych każdego ranka – tatowanie, tak, ten właśnie taki projekt. No i fajnie, świetne dla rodziców to jest genialna sprawa. Ale strasznie mnie wkurza prywatą, przy każdym. Nie wiem czy Pan słuchał wcześniej radia, ale przy każdym i przy każdej audycji jest jest prywatą odnośnie jego dzieci. Każda audycja jest o jego dzieciach, więc to mnie strasznie przewracamy już oczami, że za chwilę będzie Tosiek i jakaś tam inna Agatka czy Alicja, już nie pamiętam imienia. No to napisałam, że ta mnie denerwuje. A tak poza tym wszystko mi się podoba.

Speaker2: [00:36:30] Ale znając Pani zdanie, wypowiedziane kilka minut temu: nie liczy pani, że ktoś to wysłucha.

Speaker1: [00:36:39] Oczywiście, że nie. Oczywiście, że nie.

Speaker2: [00:36:42] Ale koniec końców najważniejsze, że i tak się Pani podoba. A w takim razie skoro nie Patroni, tym bardziej pewnie nie zwykli słuchacze nie płacący, to kto ma ten wpływ? Stacja i redaktorzy,rozumiem?

Speaker1: [00:36:59] No tak, no pewnie. No tak, no na pewno. Myślę, że też może. Nie wiem, jak to tam wygląda w środku, czy wszyscy dziennikarze mają ten sam procent decyzyjności, czy stopień decyzyjności w każdym z nich może może się wypowiadać w tym samym stopniu i decydować? Pewnie jest tam jakaś grupka, zarząd i jacyś tam najbliżsi współpracownicy, którzy decydują o takich rzeczach. No i tak myślę, że tak to.

Speaker2: [00:37:34] A co pani myśli o wpływie nie patronów, a mecenasów? Skoro oni płacą im jakieś tam większe sumy, to czy wydaje się Pani, że może oni mają jakiś wpływ na te decyzje? Albo to co się dzieje w stacji?

Speaker1: [00:37:58] Mam nadzieję, że nie. Nie możemy mieć takiej wiedzy, ale możemy mieć nadzieję, że tak nie jest.

Speaker2: [00:38:05] Tak, ale może mieć też Pani pewne odczucia na podstawie obserwacji i słuchania.

Speaker1: [00:38:10] I to nie, chyba nie. Nie wydaje mi się, że nie.

Speaker2: [00:38:16] Czy jest coś w Radiu 357 czego Pani by nie chciała usłyszeć? Jakież tematy? Jakiś konkretny rodzaj muzyki? Jakiś konkretny rodzaj audycji?

Speaker1: [00:38:39] Jeżeli chodzi o tematy, to powrócę do początku naszej rozmowy. Czyli polityka. Tak. Wystarczy mi, tylko wystarczy mi streszczenie suchych faktów o pełnych godzinach, że coś tam się gdzieś wydarzyło i tak dalej. To jeżeli chodzi o muzykę, no to wiadomo, czego byśmy nie chcieli usłyszeć. Nie za bardzo chyba chciałabym słyszeć rap. Bo to jest chyba jedyna rzecz, która. Chociaż bywają wyjątki oczywiście, ale może to i wiadomo. Disco polo wiadomo, czy jakieś tam muzy, muzyka śląska czy inne takie tam. Oczywiście muzyka folkowa jak najbardziej, ale. No ale skrajności po prostu dotykam w tej chwili skrajności czy jakiś nie wiem, jakiś straszny thrash metal na przykład. Wie pan, no muzyka, która męczy. Generalnie tak.

Speaker2: [00:39:39] Wśród tej społeczności odbiorców radia są też osoby, które słuchają, a nie patronują. Czy Pani ma do nich jakiś stosunek albo jakieś postrzeganie tych osób?

Speaker1: [00:39:53] Nie mam żadnego. Mam tylko nadzieję, że nie wynika to z tzw. cwaniactwa, tylko jakiejś sytuacji, którą dany człowiek ma. Finansowej oczywiście. Nie każdego stać na to, żeby finansować takie projekty. Bardziej, że teraz dużo jest naprawdę tego jest dużo, tych podcasterów tak też ludzie finansują. Więc ja rozumiem, że ktoś może nie mieć na to finansów, ale mimo tego chce, chce posłuchać muzyki, ma

do tego prawo? Oczywiście, że tak. Nie mam nic przeciwko temu, ale mówię tylko i wyłącznie, jeżeli to wynika z takich czystych intencji, a nie takiego cwaniactwa.

Speaker2: [00:40:39] Zjawisko przyznawania pewnych nagród patronom w zamian za to, że jednak patronują, a w konsekwencji nie dawanie ich słuchaczom tym zwykłym, że tak to nazwę. Czy to jest coś, co jest według Pani dopuszczalne jako taka możliwość rozróżnienia ich i nagrodzenia tych patronujących?

Speaker1: [00:41:04] No tak, wydaje mi się, że to naturalne. Dosyć naturalne, prawda? Tylko nie wiem, o jakich nagrodach pan teraz mówi, Bo może ja też nie jestem na bieżąco ze wszystkim?

Speaker2: [00:41:14] Dostęp do podcastów, itd.

Speaker1: [00:41:15] Tak, tak, no. To jest dla mnie naturalne, że musi być jakaś jednak konsekwencja czy nagroda za to, że. Że ktoś, że ktoś to finansuje. Nie, to jest w porządku, to niech tak zostanie.

Speaker2: [00:41:33] Stacja ma profile chociażby w mediach społecznościowych, takie otwarte dla wszystkich. Na Facebooku jest profil, na Patronite jest forum, jakieś grupy zamknięte, czy to stacji, czy wśród słuchaczy pozakładane. Jeżeli Pani korzysta, zagląda lub się angażuje, to w ogóle na których?

Speaker1: [00:42:12] No to tak jak wspomniałam już podczas tej naszej rozmowy telefonicznej ja jestem taka strasznie analogowa, więc mało korzystam z takich rzeczy. Siłą rzeczy Facebook to wiadomo, więc głównie zaglądam na Facebooka, na te komentarze pod, pod postami lub w grupie. I to jest wszystko. I to są jedyne dwa źródła, z których ewentualnie korzystam.

Speaker2: [00:42:40] Żebym dobrze zrozumiał. Profil otwarty dla wszystkich i grupa zamknięta stacji?

Speaker1: [00:42:44] I grupa zamknięta. Tak jest dokładnie te dwie rzeczy.

Speaker2: [00:42:48] Dostrzega Pani jakąś różnicę między tymi dwoma profilami?

Speaker1: [00:42:54] No widzę, różnica w informacjach przede wszystkim na tej grupie są zupełnie inne, zupełnie inne posty niż na tej stronie otwartej dla wszystkich. To główna różnica.

Speaker2: [00:43:08] **W sensie, że o wiele bardziej ekskluzywne informacje?**

Speaker1: [00:43:15] Nie wiem czy ekskluzywne, takie powiedzmy z gatunku tych tajnych (śmiech) takich tylko dla, dla tych dla patronów rzeczywiście, czy właśnie o jakieś kwestie, kwestie takie, w których można się wypowiedzieć. No to na tej grupie, na tej grupie. Te posty na otwartym profilu są równie ciekawe.

Speaker2: [00:43:37] **Zabierała kiedyś Pani w ogóle jakiś głos na forum? Komentarze? Jakież reakcje?**

Speaker1: [00:43:43] Już odpowiadałam na podobne pytanie. Staram się nie. Zdarza mi się, jak coś tam czasami komentuje. Albo też może też warto. Może to jest też jedno z kolejnych Pana pytań? Może to wyprzedza temat. Ale są też profile dziennikarzy na Facebooku poszczególnych, więc zdarza mi się czasami o tam u Piotra Kaczkowskiego albo u Stelmacha coś tam skomentować. U Kasi Borowieckiej. Więc chyba częściej właśnie na tych indywidualnych kontach dziennikarzy niż na tym ogólnym profilu radia.

Speaker2: [00:44:27] **Z czego to wynika?**

Speaker1: [00:44:29] Nie wiem. A to tak w ogóle, Nie to, to nie. Po prostu tak, tak po prostu, o. Skoro nie ma jakiejś konkretnej przyczyny, tylko. No tak, teraz mi się to skojarzyło, że chyba częściej zdarza mi się właśnie komentarze. Może są ciekawsze po prostu te posty.

Speaker2: [00:44:47] **Tak sobie teraz pomyślałem, że to trochę dziwne z perspektywy stacji, która chciałaby zachęcać do interakcji na ich profilu. A z drugiej strony dziennikarze zapraszają do siebie i trochę działają na przekór.**

Speaker1: [00:45:05] Taki mikro sabotaż, taki mikro sabotaż haha. No wie pan, ale to wynika. Ale to wynika też z chęci takiego kreowania też swojego swojego wizerunku, prawda? Taki Piotrek Stelmach na przykład bardzo jest bardzo aktywny na swoim Facebooku. No i wydaje mi się, że to jakaś jest też forma kreacji czy właśnie też podbijanie swojego wizerunku. No ale on tam też reklamuje oczywiście swoje audycje na na tym profilu, więc jest to jakieś naczynia połączone.

Speaker2: [00:45:42] **Te aktywności na profilach dziennikarzy: czy to jest bardziej Pani takie zaznaczanie, że Pani jest obecna, że jest widoczna i że słucha, czy bardziej to są jakieś dyskusje, jakieś interakcje takie głębsze?**

Speaker1: [00:46:06] Nie dyskusje, nie, chyba takie zaznaczenie. Tak sobie myślę, że w przypadku np. Pana Piotra Kaczkowskiego zawsze sobie myślę, że pewnie jak ma takie konto to lubi od czasu do czasu tam zajrzeć i jest mu bardzo miło, że tyle osób słucha i że w taki emocjonalny sposób ktoś się wypowiada na temat jego audycji. Więc bardziej chyba chce sprawić przyjemność tej osobie po drugiej stronie.

Speaker2: [00:46:36] **Jasne, a mówiła Pani o tej swojej aktywności. Natomiast chciałbym dopytać, czy jeżeli już pojawiały się jakieś Pani komentarze, chociażby, to czy one dotyczyły jakiegoś konkretnego tematu? Skoro Pani mało udziela się w dyskusjach, to jaką motywację musi Pani mieć, żeby wziąć udział?**

Speaker1: [00:47:10] Czasami to jest czasami taki. Wie pan. Różne są powody takiego, takiej mojej aktywności, czasami coś nas dotknie, wyjątkowo wzruszy. Więc to jest interakcja. Nie wiem, przeczytam, coś mnie rozśmieszy, więc reaguję, ale czasami przeczytam i odkładam i nie reaguję. Więc to nie ma jakiejś reguły czy tego samego powodu, dla którego to robię.

Speaker2: [00:47:38] **A czy można ocenić - Jeżeli Pani ten głos faktycznie zabierze w komentarzu, to Pani kieruje się bardziej do społeczności, do stacji czy ciężko to rozróżnić?**

Speaker1: [00:47:55] No ciężko, ale chyba bardziej tak jak wspomniałam do tej jednostki, każdego pojedynczego człowieka, który ten post napisał. No raczej chyba tak.

Speaker2: [00:48:06] Rozumiem, Przejdziemy do tematu datku, o który pytałem już na początku. U Pani było 10 złotych na początek, a później po miesiącu do teraz 50 zł. Proszę mi powiedzieć, jak to się w ogóle stało, że wybrała Pani ten stopień wsparcia i z czego wynikała ta zmiana?

Speaker1: [00:48:33] Zmiana wynikała z tego, co już wspomniałam też na początku, że wspierałam i Radio Nowy Świat i Radio 357. I kiedy zdecydowałam się, że chcę poświęcić tylko swoje pieniądze dla jednej stacji, to wtedy po prostu wybrałam ten, ten poziom, drugim chyba drugi nawet. Proszę mnie poprawić, jeżeli jest inaczej.

Speaker2: [00:48:55] 10, 20, 35, 50 chyba.

Speaker1: [00:48:58] Aaaa, to nawet widzi pan, no to no to przeskoczyłam od razu na 50, ale wydaje mi się, że też tam chyba decydujące były tamte różne takie, wie pan, co tam się należy przy danych składkach, więc. Więc chyba. Więc chyba to zdecydowało, że 50, a nie np. 30, jeśli pan mówi, że tam to jest, ale też głowy nie kładę, bo to było dosyć dawno. A dlaczego nie wyższa na przykład? Też w tym pytaniu. Zaraz.

Speaker2: [00:49:29] Zaraz, to pytam o to. Ciekawi mnie, skoro patrzyła pani faktycznie na to, że w poszczególnym progu są właśnie te nagrody, o których wcześniej mówiliśmy?

Speaker1: [00:49:40] Tak.

Speaker2: [00:49:42] Czy któraś z tych nagród była jakoś przez Panią pożądana bardziej?

Speaker1: [00:49:48] No ja właśnie w tej chwili nie pamiętam co tam było, więc ja nie chcę być gołosłowną, bo nie pamiętam, po prostu nie pamiętam i nawet na 100% nie wiem, czy to rzeczywiście było tak bardzo decyzyjne w tamtej chwili, czy po prostu stwierdziliśmy, że te 5 dyszek to lepiej 5 dyszek niż 30. Więc proszę tutaj nie przywiązywać się do mojej odpowiedzi aż tak bardzo.

Speaker2: [00:50:12] Bo to akurat była dla mnie taka dosyć rzadko spotykana odpowiedź, że ktoś decyduje się w oparciu właśnie o porównanie co jest za daną

kwotę. A Pani wcześniej wspomniała to i chciałem dopytać ewentualnie czy te nagrody miały faktycznie taki duży wpływ?

Speaker1: [00:50:33] Nie, bo i tak było tak jak zresztą też tam gdzieś w odpowiedzi padło, że ja kompletnie nawet nie zwracam na to w tej chwili uwagi. Tak nie przywiązuję do tego uwagi, czy coś mi się należy lub mi się nie należy, płacę i słucham. Więc może na początku było to decydujące w jakimś stopniu, ale w tej chwili w ogóle nie.

Speaker2: [00:50:58] **No właśnie, ale to w sumie 50 zł to już nie jest mało...**

Speaker1: [00:51:03] Tak.

Speaker2: [00:51:05] **Jak w ogóle ten proces decyzyjny wyglądał, że akurat to 50 zł?**

Speaker1: [00:51:19] Nie potrafię powiedzieć, bo ja jestem kobietą i lubię wydawać pieniądze. Wie pan, więc myślę, że to po prostu była jakaś taka spontaniczna decyzja. A poza tym to jest miłość, proszę pana, to jest miłość, haha nie ma oszczędzania, to nie wolno oszczędzać.

Speaker2: [00:51:40] **Rozumiem. I właśnie miałem zasugerować, że to właśnie w oparciu o emocje...**

Speaker1: [00:51:45] tylko i wyłącznie tak ja wszystko robię z powodu emocji w życiu.

Speaker2: [00:51:49] **No tak, jednak Pani zaznaczyła 50 nie 100 złotych. I właśnie tutaj jest największa zagadka dlaczego?**

Speaker1: [00:52:03] No bo no tak, to 100 zł to już jest, jednak to już robi różnicę. Wie pan, w ogóle ja nie wiem, czy to jest interesujące dla pana to, co ja w tej chwili powiem, ale w momencie, kiedy powstawało radio 357, to ja wtedy zwolniłam się z pracy. Po 20 paru latach rzuciłam pracę w takim, no, w cudzysłowie korpo, takiej dużej firmie. No nie było to korpo, ale. Ale działało jak korporacja. Ja wtedy byłam kompletnie bezrobotna. W ogóle od tego chyba zaczynam. Nie byłam może zupełnie w stu procentach, bo miałam jakąś tam swoją małą firmę. Ale generalnie byłam w takiej czarnej. Dupie tak

finansowej. I mimo tego widzi pan, może to też jest dla. Może to gdzieś tam Pan jako argument fajny użyć, że mimo tego, mimo tego wsparłem taką a nie inną kwotę.

Speaker2: [00:53:04] O takie wypowiedzi mi chodzi.

Speaker1: [00:53:07] No to no to fajnie. No to super. Druga historia jest też taka, że ja się śmiałam, że odchodziłam z pracy. Tak jak już wspomniałam, Marek Niedźwiecki jest dla mnie bardzo ważny, że ja rzucałam robotę w tym samym momencie, kiedy Marek Niedźwiecki został, zostawił Trójkę, czy został wyrzucony, czy czy sam odszedł, sam odszedł, więc to już w ogóle było dla mnie też takie, takie emocjonalne bardzo. Tak wszystko się to zbiegło w czasie wtedy i chyba dlatego to też jest dla mnie takie ważne.

Speaker2: [00:53:43] Czy korzysta Pani z jakichś platform streamingowych i ma pani jakieś abonamenty, np. Spotify?

Speaker1: [00:53:51] Tak, właśnie. To jest też jeden z argumentów, dlaczego ta kwota jest taka, a nie inna, bo mogłaby być pewnie większa. No ale jak pan wie, teraz jest tych platform tak dużo, tak wiele, że jeżeli się chce coś tam obejrzeć, chociażby ten głupi Netflix, to już jest to pięćdziesiąt złotych plus jeszcze jakieś inne dodatkowe, które mamy wykupione. Więc co z tego? To już się robi czasami kwota dwieście złotych na miesiąc. No więc to już jest. To jest też argument, tak? Dlaczego nie więcej.

Speaker2: [00:54:25] W pani akurat przypadku, gdyby miała pani z jakichś powodów rezygnować z któregoś z tych abonamentów, to potrafiłaby Pani tak łatwo wytypować, z czego Pani zrezygnuje w pierwszej kolejności?

Speaker1: [00:54:43] Potrafiłabym? Pewnie, że tak. Są rzeczy, bez których da się żyć. No czyli te wszystkie platformy streamingowe - Jak najbardziej. Nie ma problemu. Mogłabym tak, filmowe tak.

Speaker2: [00:54:56] Bo to właśnie mnie ciekawi, że w pewnym sensie to składka na Radio 357 jest nieobowiązkowa.

Speaker1: [00:55:17] Tak.

Speaker2: [00:55:17] I jaka tutaj jest konkurencja? W przypadku radia.

Speaker1: [00:55:21] No tak, tak, to jest bardzo dobre pytanie, bo w teorii nie musiałabym wcale wspierać, a mogę słuchać, prawda? W teorii. W przypadku tych platform streamingowych już takiej opcji nie mam, bo jeżeli nie zapłacę, to nie obejrzę. Tak tutaj jest. Jest jednak jakaś furtka, ale mimo tego ja bym tak chyba nie umiała. Nie, nie.

Speaker2: [00:55:48] A proszę sobie wyobrazić znowu hipotetycznie, co by się musiało stać, żeby pani albo zmniejszyła ten datek, albo przeciwnie, żeby pani zwiększyła. Czy coś w ogóle jest takiego.

Speaker1: [00:56:03] No nie wiem, no zmniejszyłam, no to pewnie jakaś, no nie wiem. No, problemy finansowe w budżecie domowym, no to wiadomo. Chociaż tak naprawdę, gdyby tak patrzeć z ekonomicznego punktu widzenia, to w tej chwili 20 złotych w tę czy wewte to tak naprawdę to nie jest żaden pieniądź w tej chwili. Generalnie tak. 20 złotych to nawet nie wiem. To idę do piekarni i płacę za chleb. Tyle. To są w tej chwili żadne pieniądze, więc więc nie wiem. O zmniejszeniu chyba nie ma mowy. No tak jak mówię, no jakoś tak chciałabym wspierać. Skoro się zadeklarowałam, no to mam nadzieję, że wytrwam w tym i mówię no chyba są różne sytuacje życiowe, tak więc różnie bywa. Nigdy nie można narzekać, ale raczej raczej bym chyba nie zrezygnowała z wspierania.

Speaker2: [00:57:05] Czy jakby pojawiła się polityka, to Pani by od razu zrezygnowała z patronowania? Czy dałaby Pani szansę zmniejszając i pokazując taką żółtą kartkę?

Speaker1: [00:57:16] Od razu bym zrezygnowała. W ogóle nie dla polityki.

Speaker2: [00:57:20] A może Pani przysłaby do głowy taka opcja, żeby zmniejszyć o stopień, aby właśnie dać znak, że np. mniej mi się coś podoba.

Speaker1: [00:57:40] Nie, chyba to też uważam, że to jest taka skala niska, pewnie niezauważalna w ogóle. Musiałby być to jakiś pospolite ruszenie, żeby zauważyli, że coś jest nie tak, ale taka jedna pojedyncza osoba. Myślę, że to nie ma znaczenia.

Speaker2: [00:57:59] Okej. Przechodząc dalej aplikacja korzysta Pani?

Speaker1: [00:58:07] Tak w telefonie tak głównie słucham. Słucham jednak w telefonie radia menu, więc tak, ale z aplikacji korzystam.

Speaker2: [00:58:17] Co Pani o tej aplikacji sądzi?

Speaker1: [00:58:23] Podoba mi się. Czasami mam tu problemy, ale to wynika chyba z mojego beznadziejnego telefonu. Zdarza się, że transmisja jest przerywana, ale już próbowałam słuchać też z innych aplikacji typu Patronite na przykład. I ten błąd się powtarza, więc myślę, że to mój telefon. Po prostu coś tam jest z nim nie tak. Ale generalnie aplikacja spoko.

Speaker2: [00:58:51] Rozumiem, że głównie ta aplikacja, a na czymś jeszcze odbierane jest radio u Pani?

Speaker1: [00:58:59] No ewentualnie w komputerze słuchamy czasami w domu na laptopie.

Speaker2: [00:59:03] Rozumiem, że żadnego takiego radia, typowo radia do odbioru radia internetowego?

Speaker1: [00:59:12] No właśnie nie mam. Nie kupiłam, bo ja nie wiem czy bym potrafiła obsłużyć (śmiej). Słyszę jak czasami w radiu mówią, że nawet są jakieś takie opcje samochodowe, że można, że można tego słuchać w aucie. Ja jestem kompletnie tak jak już wspominałam retro analogowa, więc nie mam takich urządzeń, ale chciałabym.

Speaker2: [00:59:38] No bo to też jest charakterystyczne akurat dla 357, że oni tak mocno idą w podcasty. A czy pani podcastów słucha?

Speaker1: [00:59:51] Słucham, tak, słucham. Jeżeli leci akurat w radiu coś, co niekoniecznie jest moją bajką. Bardzo często w niedzielę słuchamy rano podcastów, ponieważ jest audycja ta z Francji, Merde. Niekoniecznie są moje klimaty na przykład. Więc w tym czasie słucham albo jeżeli jakiejś audycji nie miałam okazji posłuchać, bo

byłam w pracy. Więc wtedy ją sobie odtwarzam. Jest to super opcja i bardzo ubolewam nad tym, że to właśnie w ankiecie zaznaczyłam. Chociaż myślę, że to radio nie ma na to wpływu, tylko sama osoba pana Kaczkowskiego, że on niestety swoich podcastów nie udostępnia. No trochę kiepsko, no bo tak jak mówię, jest to taka godzina, a nie inna. Niekoniecznie. Ktoś, choć w teorii mógłby być na przykład w pracy, a chceć posłuchać, więc to jest dosyć kiepskie. No ale trudno, ma takie prawo.

Speaker2: [01:00:54] Ale potrafi się pani określić, po której stronie bardziej Pani jest? Czy takie żywe radio, które gra na co dzień, czy podcasty?

Speaker1: [01:01:06] A raczej żywe. Podcasty to taki fajny bonus, taki, że właśnie mogę sobie tego posłuchać. Kiedy, kiedy, kiedy Czegoś nie miałam okazji na żywo posłuchać. Ale raczej żywe radio.

Speaker2: [01:01:22] Traktuje pani w tym przypadku podcasty jako radio czy jako podcasty właśnie?

Speaker1: [01:01:32] No jako podcasty, jako podcasty. Chociaż wie pan, jeżeli są, to rzeczywiście, bo są też podcasty i są też audycje w formie podcastów, czyli zgrywane te audycje na żywo lub takie typowe podcasty typu no nie wiem, single z Żoliborza, gdzie są nagrywane. Tej audycji w ogóle na żywo nie ma. Są to tylko takie wrywki, które oni tam sobie dla zabawy robią. Więc to są też jakby dwa różne rodzaje tych podcastów. No więc jak sobie włączam np. taką audycję, której nie miałam okazji na żywo słuchać i włączam ją sobie w formie podcastu, to wydaje mi się, że słucham zwykłą audycję. Tak. Nie, nie sprawia to mi żadnej różnicy. No mówię. A jak słucham na przykład takich typowych tych podcastów, które są tylko i wyłącznie podcasty. I rzeczywiście wrażenie jest ciut inne.

Speaker2: [01:02:26] A poza tymi podcastami od 357, słucha Pani jakiś innych podcastów?

Speaker1: [01:02:34] Rzadko. Bardzo rzadko. Rzadko.

Speaker2: [01:02:36] Jakie?

Speaker1: [01:02:40] Podcasty słuchałam jak skończyły się audycje dziewczynek Grzybałkowskiej i Winnickiej - Jak się starzeć bez godności, to przez jakiś czas włączałam sobie. Tylko, że one to już w formie na YouTube miały te swoje rzeczy, więc to już trudno nazwać podcastem. Chociaż nie. To się też tak nazywa, mimo tego, że jest na YouTube. No tak, bo to podcast, to podcast może być gdziekolwiek. No więc to czasami mi się zdarzało, ale to bardzo sporadycznie. Nie potrafię nawet w tej chwili wymienić co jakieś przypadkowe rzeczy po prostu to były, więc nic. Nic takiego, co potrafiłabym teraz z głowy przytoczyć.

Speaker2: [01:03:28] Też o to pytałem, ponieważ z jednej strony pani entuzjastycznie zareagowała na możliwość odsłuchiwania podcastów, a z drugiej tylko ogranicza się Pani do tych, które są w...

Speaker1: [01:03:41] Radio. Tak więc nie wiem, tak, dokładnie, dokładnie, bo mówię dla mnie to jest najważniejsze w tych podcastach jest to, że mogę odsłuchać coś, czego nie mogłam posłuchać na żywo. Po prostu coś tam. No nie ominęło mnie coś, co było dla mnie ważne.

Speaker2: [01:03:56] Z perspektywy stacji powinni się cieszyć, bo nie mają konkurencji w podcastach. W pani przypadku.

Speaker1: [01:04:04] Tak dokładnie.

Speaker2: [01:04:06] Pani wielokrotnie dzisiaj powiedziała, że jest pani analogowa.

Speaker1: [01:04:13] Jeżeli chodzi o wiek, można powiedzieć tak.

Speaker2: [01:04:16] Natomiast chciałbym zadać takie pytanie czy cokolwiek w ogóle się w tej historii z Radiem 357 pojawiło od strony technicznej z czym miałyby Pani problem? Czegoś Pani nie umiała zrobić?

Speaker1: [01:04:33] Eeee, raczej nie przypominam sobie. Jakieś takie podstawowe rzeczy ogarniam, więc nie jest tak źle.

Speaker2: [01:04:39] Bardzo, bardzo luźno pytam. Natomiast jeszcze tylko rozumiem, że ta procedura Patronite, gdzie trzeba było te karty, itd. Też to nie było żadnym problemem?

Speaker1: [01:04:49] Bez przesady. Tak, tak, nie no to są takie rzeczy standardowe.

Speaker2: [01:05:20] Ok, niech mi Pani jeszcze odpisze taki swój typowy dzień z radiem.

Speaker1: [01:05:27] Mój, to powiedz jej z radiem, dobrze? Włączamy radio po godzinie siódmej, ponieważ tak, tak, wstajemy. Kiedyś bywa. Kiedyś bywało inaczej. Kiedyś bywało inaczej, bo jak już powiedziałam pracowałam kiedyś *usunięto by chronić anonimowość respondentki*, więc kiedyś budziłam się bardzo wcześnie po piątej i radia słuchałam głównie w pracy. Teraz robię to w domu. Czyli tak głównie po siódmej. Jeżeli później nie jestem w pracy w godzinach południowych, to słucham, słucham aż do takiej pory obiadowej powiedzmy. Chociaż to też nie ma reguły oczywiście, bo to zależy. Zależy od dnia. No i co? I później już popołudnia i wieczory. Niestety nie mam takiej okazji. Chyba, że są to piątki na przykład. Chociaż też coraz rzadziej się to zdarza, ponieważ bardzo lubię te popołudniowe, piątkowe audycje Kuby Strzyczkowskiego. Więc jeżeli tylko jestem w domku, to tak. Oczywiście lista w piątki wieczorem. To tradycja. Sobotnie poranki kulinarne z Kasią Próchnicą, później oczywiście Marek Niedźwiecki wiadomo. No i w niedzielę. W niedzielę, tak jak wspomniałam, często zdarza nam się słuchać podcasty. No i wieczór. Piotr Kaczkowski i później Agnieszka Szewagier. To tak mniej więcej tak. Tak. Taki grafik.

Speaker2: [01:07:02] Rozumiem, że Pani tak w liczbie mnogiej mówi bo Pani często nie słucha sama?

Speaker1: [01:07:08] Tak z mężem słuchamy. Tak, tak słuchamy we dwójkę. No chyba, że jakoś tam jesteśmy. Rozpierzchnięci pojedynczo. No to tak, to ja jestem bardziej radiowa jednak, więc ja częściej słucham. Mąż czasami włącza sobie jakieś tam programy w telewizji, ja wtedy na słuchawkach słucham mimo wszystko radia.

Speaker2: [01:07:31] A proszę mi powiedzieć tak od strony technicznej i odbioru radia, bo dla wielu byłych trójkowiczów to był przeskok, że musieli się właśnie

przełączyć z radia stacjonarnego na radio internetowe. Czy u pani też tak to wyglądało, że była ta taka zmiana z tego tradycyjnego odbioru na...

Speaker1: [01:07:51] No była. Była, bo miałam w kuchni swoje radyjko, takie malutkie, na którym słuchałam Trójki. Musiałam się tego radia pozbyć. Już było mi niepotrzebne i przełączyłam się na komórkę. No i tyle.

Speaker2: [01:08:06] **Ale czy potrafi pani jakoś ocenić czy to było trudne? Nie mówię w sensie obsługi, ale w takim przestawienia się po prostu na to, bo dla wielu to było trudne przejście.**

Speaker1: [01:08:23] Nie, nie było, nie, nie, nie, nie było to dla mnie trudne. Nawet powiem panu, że chyba jeżeli chodzi o jakość, tak jest. Jest zdecydowanie lepsze niż w takim tradycyjnym odbiorniku, więc chyba na plus nawet.

Speaker2: [01:08:38] **To już kolejny taki plus tego nowego radia. A potrafi Pani może jeszcze jakoś ocenić to, jak radio się komunikuje z odbiorcami, zarówno jeżeli chodzi o stację na antenie, jak i o te wszystkie komunikaty w chociażby w internecie?**

Speaker1: [01:09:07] Znaczący na temat tych komunikatów niewiele mogę chyba powiedzieć, bo jakoś nie obserwuję tych interakcji, czy czy one są, czy nie, czy w jaki sposób one się odbywają. Ale jeżeli chodzi o tą aktywność na antenie, o telefony od słuchaczy, to jest fantastyczna. To są jedne z lepszych, z lepszych momentów. Zawsze w każdej audycji bardzo lubię słuchać, chociaż nigdy sama nie telefonowałam.

Speaker2: [01:09:33] **Kiedyś musi być ten pierwszy raz.**

Speaker1: [01:09:37] Tak, może kiedyś spróbuję. Chociaż zdarzało mi się pisać maile do poszczególnych dziennikarzy i zdarzało się, że też odpisywali, więc to też jest sympatyczne i fajne.

Speaker2: [01:09:48] **A to już za czasów 357 maile?**

Speaker1: [01:09:51] Tylko 357. W Trójce chyba nie przypominam sobie. W Trójce czasami brałam udział w jakiś konkursach z tego co pamiętam. No coś tam było, jakieś takie epizody, ale takie takie maile, takie powiedzmy z taką prywatą. Troszeczkę to tak na przykład kiedyś przejeżdżałam przez Szadek, jechaliśmy z mężem w taką dosyć daleką trasę i tam przejeżdżaliśmy koło Szadka, zrobiliśmy sobie zdjęcie przy tablicy, że że jest, że jesteśmy w Szadku. Wysłaliśmy do Marka maila, no i odpisał Super szczęśliwy i zadowolony. Tak, kiedyś też wysłaliśmy maila i odczytano naszego maila np. na antenie, więc no fajna jest taka interakcja. No super, super.

Speaker2: [01:10:40] Ok. I to już te dwa przypadki chociażby były. Mówi pani o 357.

Speaker1: [01:10:47] Tak, tak, tak to już mówię o 357.

Speaker2: [01:10:52] Super i z mojej perspektywy tylko jest dla mnie ciekawe - dlaczego mejl?

Speaker1: [01:11:01] No bo mówię te nigdy nie telefon miałam, bo generalnie zakładałam, że się nie dodzwonię. Hehehe wiem, też już z góry wiem, że pewnie się nie uda. A mail no nie wiem, no bo to jest druga druga możliwość kontaktu. No więc. No więc ta druga i tak niewiele.

Speaker2: [01:11:21] Ja powiem z mojej perspektywy. Ja się zastanawiam dlaczego mail, a nie np. wpis na forum na Facebook.

Speaker1: [01:11:28] Aaaa, rozumiem, rozumiem, rozumiem. No w przypadku Marka Niedźwieckiego odpowiedź jest bardzo prosta: ponieważ nie ma konta facebookowego, więc to jest jedyny sposób kontaktu z nim. A że ja głównie głównie kontaktujemy się właśnie z panem Markiem, więc to w Polsce siłą rzeczy. W tu i teraz. I to jest moja odpowiedź.

Speaker2: [01:11:51] Już wcześniej mówiliśmy o tym, że dziennikarze swoimi profilami zabierają komunikację. A teraz drugi przypadek, że w perspektywie szybciej dotrze wiadomość mailowa do dziennikarzy niż wpis na forum.

Speaker1: [01:12:17] No. Ale to też nie dotyczy pewnie każdego z tych dziennikarzy. No bo w przypadku Piotra Stelmacha widzę, że on tam często odpisuje ludziom, więc, Więc w jego przypadku pewnie ten kanał jest szybszy i skuteczniejszy. W wypadku Marka z kolei mejl tak było, bo głównie mailu obsługuje nic innego. Nawet w jego audycjach nie ma możliwości telefonowania, więc więc tutaj jest tylko taka możliwość.

Speaker2: [01:12:48] Czyli co, do Stelmacha pani napisze na Facebooku, tak? (śmiech)

Speaker1: [01:12:53] Do Stelmacha na Facebooku, do Niedźwiedzia na mejla.

Speaker2: [01:12:57] Z przymrużeniem oka.

Speaker1: [01:13:00] Tak, tak, wiem.

Speaker2: [01:13:01] Inne pytanie: te pieniądze i to jakieś tam nie symboliczne, a te 50 zł spływa z tego konta. Chciałem się dowiedzieć, czy pani potrzebuje jakiejś informacji na temat tego, jak te pieniądze są później rozdysponowane?

Speaker1: [01:13:24] Nie, w ogóle. Ja w ogóle w ogóle mnie to nie interesuje.

Speaker2: [01:13:28] Z czego to wynika?

Speaker1: [01:13:30] Pani z pełnego zaufania. Poza tym ja się nie znam na pieniądzach, więc co to są dla mnie tak skomplikowane rzeczy? Nawet jak oni czasem mi podczas tych LIVE ów mówią o jakichś tam procentach i kwotach, to mi to robi w życiu. Ja nie lubię za dużo wiedzieć. Wie pan, w takich kwestiach organizacyjnych, bo jestem kompletnie nie potrzebne do życia. Ja jestem tylko odbiorcą albo aż odbiorcą. Mi wystarczy to, że to radio działa, że mogę je słuchać i koniec kropka. Ja nie zaprzątam sobie głowy rzeczami, na które nie mam wpływu.

Speaker2: [01:14:09] Mnie zaciękało, że często pada u Pani „zaufanie” ...A że nie zagląda Pani w te posty, jak tam się co któryś wyświetli to pani przeczyta i tak dalej i tak dalej. Ale z drugiej strony kilka razy padło hasło live i podejrzewam, że skoro Pani o tym mówi, że to jakiś tam pani ogląda.

Speaker1: [01:14:44] Tak, tak, ale mówię to nie wiem ile ich było np. powiedzmy, że było ich 10. Widziałam może dwa. Ostatni oglądałam, ale to tak na przewijaniu, bo oglądałam go już po fakcie, więc więc nie no mnie takie rzeczy nudzą, nie interesuje mnie to kompletnie. Z ciekawości tylko przeleciałam o czym mówili. No i tyle.

Speaker2: [01:15:08] Ciekawe jak Pani ocenia. No bo jest Pani od początku z tą stacją. Jak Pan tak z perspektywy tych powiedzmy dwóch lat ocenia, to jak ta stacja się zmienia i jak się rozwija, czy to idzie w lepszą bądź gorszą stronę?

Speaker1: [01:15:27] Gorszą chyba nie, nie wiem. Wydaje mi się, że ona na pewno od początku się to rozwinęło i rzeczywiście ta ramówka jest jest bardziej bogatsza niż była na początku. No i no nie wiem, chyba, wydaje mi się, że na pewno na lepsze. Jeżeli nie constans, to może taka niech odpowiedź padnie.

Speaker2: [01:15:56] Czasami też pytam bardzo hipotetycznie. Niedługo mamy wybory, założmy, że zmienia się władza i często pada taki argument, że gdyby jednak się zmieniła to jest szansa, że ta Trójka stara może być czymś takim symbolicznym, co warto by było odbudować czy animować. Czy pani się ewentualnie nie boi tego? Jako zaangażowana patronka radia...

Speaker1: [01:16:33] Troszeczkę, może troszeczkę się boję, ale jeżeli tak troszeczkę pomyśleć nad tym, to wydaje mi się, że żaden z tych dziennikarzy nie wróciłby do Trójki, nawet jeżeli byłaby ona pod inną flagą partii, czy nawet jeżeliby była już powiedzmy, kompletnie odpartyjniona, ale tego czasu pewnie nie dożyjemy. Ale wydaje mi się, że żaden z nich by nie poszedł na takie coś. Nie.

Speaker2: [01:17:06] Nie wiem na ile Pani śledziła ostatnie odejścia z radia 357, które tam były szerzej komentowane. Michniewicz to już jakiś czas temu, ale też Justyna Mączka, było kilka. Czy na przykład to jest dla pani w jakiś sposób niepokojące?

Speaker1: [01:17:33] Na temat Michniewicza to dowiedziałam się od pana. Muszę przyznać, że nie wiedziałam o tym. No widzi pan, ja jestem taka wycięta czasami. Tak na temat Justyny Mączki, Tak. I też powiem, że nie zagłębiałam się jakoś w temat.

Szczególnie boję się. Zawsze boję takich tematów, dlatego, że nigdy nie wiem, której strony słuchać, bo zawsze każdy będzie mówił to, co wiadomo, co jest dla niego wygodniejsze. I też nie wiem za bardzo o co poszło w tym konflikcie z Justyną. Więc po prostu nie wiem. Wiem, że była na jakimś chorobowym i już z niego nie wróciła. I to jest cała moja wiedza, którą posiadam. A co było powodem tego konfliktu? Nie wiem. Jeżeli pan wie, to proszę mnie uświadomić.

Speaker2: [01:18:32] Nie, ja tylko tyle, co z takich komunikatów.

Speaker1: [01:18:38] No właśnie, no, no, no, no właśnie, to tylko z tego, co tam trudno się było domyślać o co, o co tam poszło, więc no jak? Jak możemy oceniać, skoro nie znamy całej sprawy ani jednej, ani drugiej strony? Więc ja nigdy nie oceniam, bo nie oceniam. Nie będę. To tak samo jak były. Jak była sprawa z Bartkiem, z głosowaniem na listę, z Bartkiem, z Niedźwiedziem. No kurczę, no, no też. Sprawa była strasznie płynna, tak że się tak wyrażę. I ja też nie chciałam stawiać po żadnej ze stron, chociaż sercem byłam wiadomo po której stronie. No ale, ale mówię no to są takie konflikty, w które ja się nie zagłębiam, bo. Bo się nie zagłębiam. Zawsze jest zasiane ziarno, że kurczę, miało być fajnie, tak miało być bezkonfliktowo, miał być taki fajny zespół, a jednak coś tam nie pykło, Nie? No i tyle. Ale to jest jakaś taka myśl krótka, która gdzieś tam przemyka i tyle.

Speaker2: [01:19:43] Czy czuje Pani, że jest Pani niedoinformowana, czy też zbyt mało poinformowana przez stację? Czy Pani oczekuję jakiegoś lepszego poinformowania, dlaczego się z tą osobą tak sprawy potoczyły?

Speaker1: [01:20:04] Jeżeli się nie mylę, to w sprawie Justyny Mączki było tam chyba jakieś oświadczenie wydane, prawda? Było, ale mówię na temat Michniewicza. Słyszę to od pana pierwszy raz, więc albo nie było, albo mi to umknęło. A to już dawno było temu. Tak dawno. Aaaa, rozumiem. Muszę, Muszę się do edukować w tej kwestii, bo przyznaję się bez bicia, że nic na ten temat nie wiem. Może dlatego, że to nie był mój ulubiony dziennikarz, więc nie słuchałam nigdy żadnych jego audycji. I pewnie dlatego. Tak, ale mówię w sprawie Justyny widziałam oświadczenie. Czy było ono klarowne wystarczająco? Nie wiem. Pewnie też powiedzieli, czy napisali tyle i napisać mogli. Ale to chyba tylko ta dwójka, nic innego w całej. W przeciągu tych paru lat nie było.

Speaker2: [01:20:58] Jeszcze wcześniej Marta Malinowska, ale tak to raczej bez konfliktu było.

Speaker1: [01:21:04] Tylko tak, tak, to raczej było tak, tak. No to tyle.